Telefon Redakcji i Administracji Nr. 22-00.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. SŁOWO 5 gr.

CZĘSTOCHOWSKIE

D...nnik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Czwartek, dnia 27-go lipca 1933 roku. | Nr. 169.

Przemysłowcy, zgłaszajcie swój udział w Wystawie Przemysłowej! — Informacyj udziela Biuro Wystawy. Magistrat, sala Nr. 8.

Fotografja bez upozowania.

W tem tkwi małe nieporozumienie: jak już wystawa, to koniecznie konkurencja, ubieganie się o wyróżnienia i dyplomy. Każdy wystawca medytuje u porczywie, jaki „majstersztyk" wystawić, by konkurentowi z zazdrości, jak to mówią „oko zbielało". Otóż w tem tkwi owo nieporozumienie, którego stanowczo wystrzegać się powinno. O tem przedewszystkiem pamiętać musi i wystawca i komitet wystawy. Nasza przemysłowa wystawa częstochowska, która nosić będzie nader stosowne miano ok na wystawowego przemysłu częstochowskiego, musi być artystyczną fotografją całości naszego przemysłu, lecz fotografją bez upozowania. Musi odzwierciadlać prawdę, całą prawdę i tylko prawdę o stanie dzisiejszego przemysłu częstochowskiego.

Niech żaden z wystawców nie sili się na nadzwyczajności, niech pokaże tylko to, co produkuje codziennie na swych warsztatach i to w stanie nie przesadnym. Wysilanie się na nadzwyczajności chybi celu: nagród nie będzie. Przynajmniej w tym roku. Będzie pochwała moralna, bo zbiorowa za solidność produkcji. Nadzwyczajności wystawowe wprowadzają w błąd zwiedzającego wy stawę. Taki chce widzieć produkcję normalną, która ma dla niego wartość użytkową.

Dlatego, uwaga panowie przemysłowcy: fotografja bez upozowania — oto hasło wystawy, którą otworzymy we wrześniu dla tysiącznych rzesz pątniczych, przybywających do Częstochowy i dla nas samych, miejscowych konsumentów waszej produkcji. Nie ma zresztą czasu i dlatego bodajże: Chwała Bogu, na eksperymenty nadzwyczajne, które, wierzymy w to, gdybyście tylko zechcieli moglibyście nam zaprezentować. Ba, przemysł częstochowski! Kiep ten, kto w niego nie wierzy. My wierzymy i dlatego zwłaszcza że, chwała Bogu, czasu jest bardzo mało, bo zaledwie miesiąc, przeto prosimy was: pokażcie nam tylko próby waszej codziennej produkcji przemysłowej, ale tylko własnej i podkreślamy pokażcie wszyscy, bez wyjątku wszyscy: od najpotężniejszych fabryk po najuboższy warsztat. Kosztów nie obawiajcie się: na tej wystawie nikt zarobić nie chce. Kontrola i organizacja w wa szych przecież znajduje się rękach.

POMNIK LOTNIKÓW LITEWSKICH NA MIEJSCU KATASTROFY.

KOWNO. Litewski aeroklub postanowił zwrócić się do władz niemieckich w sprawie kupna gruntu pod pomnik lotników Dariusa i Gireniasa, który ma stanąć na miejscu katastrofy samolotu „Lithuanica" w miejscowości Soldin (Myślibórz) w Brandeburgji.

Wczoraj została otwarta w gmachu uniwersytetu wystawa pamiątek lotu transatlantyckiego Dariusa i Gireniasa. Między innemi na wystawie figuruje strzaskany samolot „Lithuanica".

Udaremniony spisek przeciw republice w Hiszpanji

MADRYT. W związku z wykrytym tu, zakrojonym na wielką skalę spiskiem, który władze uważają za akcję przeciw republice, dokonano licznych aresztowań w większych miastach Hiszpanji.

Aresztowania dotknęły ogółem 500 osób. W samym Madrycie aresztowano 117 podejrzanych o należenie do spisku.

Policja dokonała licznych rewizyj u adwokatów, dziennikarzy, studentów, duchownych i robotników.

W Barcelonie policja zarządziła liczne aresztowania, przyczem zamknięto główne biuro syndykalistów. Również w Maladze i Saragosie lokale syndykalistów zamknięto.

Dalsza akcja przeciwpolska w Gdańsku.

GDAŃSK. W ostatnich dniach zaszło wiele wypadków, świadczących o tem, że czynniki podległe senatowi gdańskiemu nie zamierzają dostosować się do deklaracji programu Rauschninga, w myśl której, senat gdański będzie uprawiał politykę opartą na zrozumieniu i podniesieniu potrzeb kulturalnych i materjalnych polskiej ludności gdańskiej.

Tak np. w różnych firmach i instytucjach gdańskich przedłożono pracownikom polskim tych firm deklaracje do podpisania, zmuszając ich pod groźbą utraty pracy do wstępowania w szeregi związków i organizacyj hitlerowskich.

W pewnej kawiarni gdańskiej „Cafe Blum" nie dopuszczono do pracy zangażowanego przez właściciela kelnera polskiego, oświadczając mu wyraźnie, że Polak tej pracy nie otrzyma.

Rewizję granic węgierskich omawia Gömbösz z Mussolinim?

WIEDEŃ. Wizycie premjera węgierskiego, Gömbösza i ministra spraw zagranicznych, Kanyi w Rzymie przypisują tutejsze koła polityczne wielkie znaczenie ze względu na porządek dzienny obrad, przewidujący rozmowy na temat paktu wschodniego, paktu czterech oraz nowej orjentacji politycznej Węgier.

Najbardziej jednakże znamienną jest pogłoska, wedle której Gömbösz i Kanya poruszyć mają w rozmowach z Mussolinim kwestję rewizji traktatu pokojowego w Trianon, co do której dyktator Włoch zajmuje stanowisko przychylne.

Ze względu na niezwykłą ważność tych obrad odwołały wszystkie przedstawicielstwa dyplomatyczne, akredytowane w Rzymie, swych urzędników z urlopów, przedewszystkiem zaś wszystkich attache prasowych. — Do Rzymu przybył obecnie cały sztab korespondentów specjalnych wielkich pism światowych oraz agencyj prasowych.

Demonstracja generałów Reichswehry przeciw Hitlerowi.

Odbyła się u prez. Hindenburga w Neudeck niezwykle ważna konferencja z udziałem generałów i wyższych oficerów Reichswehry. Na konferencji tej oficerowie Reichswehry przedstawili prezydentowi Rzeszy wielkie niebezpieczeństwo, jakie grozi armji niemieckiej ze strony hitlerowców, wszystko bowiem wskazuje na to, że ostatnie zarządzenia rządu hitlerowskiego w kierunku gruntownej reorganizacji bojówek hitlerowskich zmierzają do całkowitej likwidacji Reichswehry w obecnej jej formie i zastąpienia jej przez brunatne kadry bojowe.

Poszczególni oficerowie mieli zwrócić prez. Hindenburgowi uwagę, że Hitler, zagrożony „drugą rewolucją" ze strony własnych bojówek, wszelkiemi siłami stara się odwrócić ich energję „rewolucyjną" w kierunku całkowitego opanowania państwowej siły zbrojnej.

Prez. Hindenburg przyjął do wiadomości oświadczenia oficerów Reichswehry, wstrzymał się jednakowoż od wypowiedzenia własnego zdania w tej sprawie, ani też nie dał żadnego wiążącego przyrzeczenia co do ewentualnej interwencji z jego strony.

Obławy na podróżnych w Niemczech.

BERLIN. Na zarządzenie tajnej policji na wszystkich linjach kolejowych i szosach samochodowych w Prusach dokonano szczegółowej kontroli osobistej podróżnych i bagaży. Rządy innych krajów związkowych wydały również takie same zarządzenia.

Wszystkie osoby podejrzane aresztowano. W obławie wzięła udział cała policja Rzeszy wraz z oddziałami pomocniczemi, oddziałami szturmowemi i strażą kolejową. Obławy na kolejach zakończono o godz. 12.40. Urzędowo motywują tę akcję pościgiem za krążącymi po Niemczech tajnymi kurjerami, utrzymującymi łączność pomiędzy poszczególnemi organizacjami antypaństwowemi.

UCIECZKA WIĘŹNIÓW.

Podczas spaceru na dziedzińcu więziennym w Rzeszowie dwaj więźniowie przeskoczyli przez mur więzienny i usiłowali zbiec.

Jeden z nich przy zeskakiwaniu złamał nogę i został natychmiast ujęty. Drugi natomiast, Józef Wór z Krawiec pow. Tarnobrzeg, który odsiadywał karę 1 i pół roku więzienia za napad rabunkowy — zbiegł w kierunku Wisłoka i mimo natychmiastowego pościgu nie zdołano go ująć.

GENERAŁ FABRYCY OKRADZIONY.

LWÓW. Ofiarą kradzieży padł jadący z Warszawy do Lwowa wiceminister spraw wojskowych, gen. Fabrycy. Generał zdrzemnął się tuż przed przybyciem pociągu na stację we Lwowie i wówczas do przedziału wszedł jakiś mężczyzna, który ukradł portfel z sumą 170 złotych, broń myśliwską i kartę na broń. Generał ocenia szkodę na 400 złotych.

KPT. SKARŻYŃSKI PRZYBYWA W PIĄTEK DO WARSZAWY.

WARSZAWA. — Zdobywca Atlantyku, kpt. Skarżyński ma przybyć do Warszawy w piątek, 28 bm. Celem powitania kpt. Skarżyńskiego zawiązał się specjalny komitet, w skład którego weszli przedstawiciele lotnictwa wojskowego i cywilnego oraz stowarzyszeń i instytucyj społecznych.

NIESMACZNY WYBRYK PREMJERA LITEWSKIEGO.

KOWNO. Premjer Tubjalis, wygłaszając okolicznościowe przemówienie w związku z pogrzebem lotników litewskich, nie zapomniał przy tej okazji zaatakować Polski. Oświadczył on, że czyn lotników, zmarłych tragiczną śmiercią, pobudzi synów ojczyzny nietylko do walki z żywiołem powietrznym, ale również do walki, celem odzyskania wydartej nam obłudnie przez sąsiadów ziemi.

„TYDZIEŃ GOŚCINNOŚCI POLSKIEJ" W CHICAGO.

CHICAGO. — Odbył się tu „Tydzień gościnności polskiej", który rozpoczęło przyjęcie u konsula generalnego Rzplitej Zbyszewskiego.

Tydzień zakończył wielki pochód przez ulice miasta organizacyj i towarzystw polskich. W pochodzie wzięło udział 50 artystycznie pomyślanych rydwanów, ilustrujących najważniejsze momenty historji polskiej, oraz około 50.000 osób, m. in. obecny desygnowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce p. Cudaby z rodziną, prezesi organizacyj i stowarzyszeń polskich i wiele innych wybitnych osób. Wieczorem odbyło się wspaniałe widowisko historyczne, na które przybyło przeszło 100.000 widzów.

ESKADRA WŁOSKA W DRODZE POWROTNEJ.

N. JORK. Eskadra włoska odleciała o godz. 10.15 w podróż powrotną, kierując się do Shediac w Nowym Brunświku. O godz. 17.55 czasu środ. europ. hydropiany włoskie przeleciały nad miastem Portmouth w stanie New Hampshire.

W chwili przelatywania nad granicą Stanów Zjednoczonych, generał Balbo wysłał z pokładu swego płatowca telegram do prezydenta Roosevelta, z serdecznem podziękowaniem za wspaniałe przyjęcie eskadry włoskiej na ziemi amerykańskiej.

FRANCJA PRZYSTĄPI DO „PAKTU WSCHODNIEGO".

MOSKWA. Sowieckie koła polityczne oczekują z zainteresowaniem powrotu francuskiego ambasadora w Moskwie, który zapewne przyczyni się do wyjaśnienia sprawy, czy Francja przystąpi do paktu wschodniego.

Rząd sowiecki, który przeprowadził szereg rozmów między Moskwą a Paryżem, z specjalnym naciskiem podkreślił, że przystąpienie Francji do paktu wschodniego będzie dla Rosji poważnem uspokojeniem wobec paktu czterech. Rosja liczy na to, że dyplomacja polska postara się po przyjacielsku wpłynąć na Francję w pożądanym kierunku. Przystąpienie Francji do paktu oczekiwane jest w kołach rosyjskich w połowie sierpnia.

NA ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

LONDYN. Dox przygotowuje na czwartkowe posiedzenie plenarne konferencji przemówienie, w którem ma wystąpić z pewnemi projektami o charakterze z punktu widzenia państw europejskich zupełnie nieprzewidzianym. Projekty Doxa mają podobno w w razie ich przyjęcia przez konferencję pociągnąć za sobą doniosłe skutki.

ARESZTOWANIA W NIEMCZECH CODZIENNYM PROGRAMEM DNIA.

BERLIN. Rząd turyngijski nakazał aresztowanie żony i córki burmistrza miejscowości Landgewiesen, Worcha, przebywającego obecnie w Pradze Czeskiej. Aresztowanie rodziny Worcha jest odwetem za rozpowszechnianie przez niego zagranicą wiadomości o rzekomem złem traktowaniu go w Niemczech.

Worch, spodziewając się powstania hitlerowskiego obsadził w swoim czasie ratusz w Langewiesen uzbrojonymi członkami republikańskiego Reichs banneru.

BERLIN. We Wrocławiu aresztowano uzbrojone bojówki terorystyczne, rozlepiające nocą na ulicach miasta ulotki o charakterze wywrotowym Członkowie bojówki należą do zakazanej organizacji komunistycznej czerwonego frontu walki.

AUSTRJA ZARZUCA NIEMCOM POPIERANIE ZBRODNIARZY.

WIEDEŃ. — Z okazji aresztowania Alvenslebena, sprawcy zamachu na dr. Steidle, półurzędowa „Politische Korrespondenz" czyni władzom niemieckim zarzut, że chroniły Alvenslebena i ułatwiały mu jego zbrodnicze zamierzenia, a nawet wystawiły mu fałszywy paszport na nazwisko Fritza Steigera.

„Politische Korrespondenz" pisze: Popieranie przygotowań zbrodniczych zamierzeń przez poszczególne władze niemieckie, jest smutną oznaką niskiego poziomu moralnego, do którego zeszła walka pewnych kół niemieckich przeciwko Austrji.

OLBRZYMIA DEMONSTRACJA W INDJACH

KALKUTA. — Onegdaj odbył się przy niezwykle licznym udziale publiczności pogrzeb zmarłego w więzieniu angielskiem burmistrza Kalkuty i b. adjutanta Gandhiego, Sen Gupta. W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział przeszło 100.000 osób. Pogrzeb stał się manifestacją skierowaną przeciwko Anglji. Tłum wznosił okrzyki: „Precz z Anglją", „Wolność dla Indyj", „Bojkotujcie towary angielskie". Hindusi rozchwytywali wieńce z trumny Sen Gupta celem zachowania ich, jako relikwje. Kondukt pogrzebowy na przebycie 8 klm. zużył 9 godzin czasu.

KLĘSKA GŁODU W CHINACH.

SZANGHAJ. Wielkie powodzie i plaga szarańczy zniszczyły plony w 250 rejonach chińskich. 100 miljonom ludzi grozi głód. Władze chińskie nie są w stanie przyjść ludności z pomocą. Zgłodniałe tłumy uciekają do prowincyj południowych. Tymczasem ludność tamtejszych prowincyj organizuje się w celu stawienia oporu nadciągającym bandom, które w poszukiwaniu chleba przeciągają przez olbrzymie przestrzenie.

ARMJA SOWIECKA ZAMIERZA ZAJĄĆ MANDŻURJĘ?

TOKJO. Część prasy japońskiej podaje sensacyjne wiadomości o zamierzonej jakoby okupacji Mandżurji przez armię sowiecką. Według doniesień prasy, na granicy sowiecko-mandżurskiej zostały skoncentrowane znaczne oddziały armji czerwonej.

Źródła sowieckie ogłosiły kategoryczne zaprzeczenie pogłoski o koncentracji wojsk czerwonych na Dalekim Wschodzie.

BAŁKAŃSKA UNJA CELNA

ATENY. Rząd grecki przedłożył rządom innych państw bałkańskich projekt układu, stwarzającego częściowo unję celną między państwami bałkańskiemi.

Unja ta polegać miałaby na stworzeniu taryfy preferencyjnej, zwanej intrabałkańską, a opierającej się na klauzuli krajów pogranicznych. Innemi słowy, kraje te miałyby stawkę niższą od krajów, korzystających ze zwykłej klauzuli największego uprzywilejowania. Zniżki te dotyczyłyby pewnych określonych kontyngentów.

PRZED PROKLAMOWANIEM KRÓLESTWA W MANDŻURJI.

CZANGCZUN. Rząd mandżurski zwołał na dzień 20 sierpnia zgromadzenie narodowe, które ma rozstrzygnąć sprawę formy rządów.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zgromadzenie poweźmie uchwałę o proklamowaniu królestwa w Mandżurji i ofiaruje koronę obecnemu naczelnikowi państwa, byłemu cesarzowi chińskiemu Pu Ji.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Czwartek 27 lipca. Natalji m.
Wschód słońca o g. 4.04 Zachód 19.36.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: III Aleja, Narutowicza.

10-lecie Zw. Podof. Rezerwy. W dniu 15 sierpnia b. r. Związek Podoficerów Rezerwy będzie uroczyście obchodzić 10-lecie swego istnienia. W Związku z tem we Lwowie odbędzie się walny zjazd członków organizacyj z całego kraju.

W Częstochowie, liczącej około 500 podoficerów rezerwy, odbędzie się dnia tego skromny lokalny obchód, na którym złoży się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, defilada na placu magistrackim i uroczyste zebranie w sali rady miejskiej.

Wszyscy podoficerowie rezerwy, jak należący, tak i nienależący do Związku, proszeni są o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w obchodzie.

Kto bierze udział w sierpniowych zawodach marszowych? Zawody marszowe im. Marszałka Józefa Piłsudskiego urządzone ku uczczeniu wymarszu I-szej kompanji kadrowej z Krakowa zapowiadają się imponująco: Do tej pory zgłosiło się 21 drużyn tj. 278 zawodników z następujących oddziałów i stowarzyszeń: 27 pp. (trzy zespoły), Victoria dwa zespoły), 74 p.p., 7 p.a.l., 4 p.a.c., Kompanja Telegraficzna, Straż Graniczna—Herby, rezerwiści, podoficerowie rezerwy, Związek Strzelecki: Konopiska, Truskolasy, Wilkowiecko, Starcza, Kamińsko, Przystajń i Częstochowa. Zapowiedziane jest jeszcze zgłoszenie drużyny z Legjonu Młodych, Brygady, Orlęcia, policji państwowej, Straży Ogniowej, Młodzieży katolickiej i harcerzy.

Umorzenie zaległości do funduszu drogowego. W najbliższych dniach ma się ukazać zarządzenie Ministerstwa Komunikacji, dotyczące częściowego umorzenia zaległości z tytułu państw. funduszu drogowego.

Umorzenia następować będą indywidualnie, na skutek decyzji władz wojewódzkich. Rewizja zaległości dotyczyć będzie wszystkich zaległości powstałych po wprowadzeniu państw. funduszu drogowego.

Uruchomienie fabryki „Glutyna". Onegdaj fabryka kleju na Borze pf. „Glutyna" została uruchomiona. Do pracy przyjęci zostali wszyscy starzy robotnicy w liczbie około 30 osób.

Nie tak było. W związku z notatką „Kobiety nie bij nawet kwiatem" p. Wacław Wiechno informuje nas, że nie on, lecz p. Stefanja Korusiewicz zaczepiła go na ul. Waszyngtona róg Śląskiej, żądając 10 złotych od p. W. Podobne żądania z niewiadomego tytułu kierowała p. Kurusiewicz pod adresem p. W. już kilkakrotnie.

EUGENIUSZ SUE.

KSIĄŻĘ PODZIEMI.

52) POWIEŚĆ.

— Idę z tą damą co właśnie przyszła.

— A! to co innego. Bardzo proszę.

Usłyszawszy hałas, Karol Robert otworzył drzwi; Rudolf wszedł do niego i zaryglował za sobą w tej samej chwili, kiedy d'Harville dochodził na pierwsze piętro. Rudolf nie chciał, ażeby go d'Harville widział i skrył się do mieszkania majora, który osłupiał na widok Rudolfa.

— Mój panie, co to znaczy?

— Cisza! — szepnął Rudolf stłumionym głosem.

Stuk gwałtowny rozległ się na schodach, jakgdyby ciało upadające stoczyło się z kilku stopni.

— Nieszczęśliwy! zabił ją!—krzyknął Rudolf.

— Zabił?... kogo? co się tu dzieje? —spytał Robert.

Nie odpowiadając mu, Rudolf uchylił nieco drzwi i zobaczył, jak mały Kulas, chromy syn Czerwonego Jana, zsunął się co spieszniej ze schodów; chłopak miał w ręku ponsowy woreczek z pieniędzmi, który Rudolf tylko co był dał markizie. Kulas po chwili znikł na dole.

Rudolf nadstawił ucha i dosłyszał jeszcze lekkie kroki pani d'Harville i ciężkie stąpanie jej męża, który ją ciągle ścigał.

— Nareszcie mi pan powiedz, — odezwał się Karol Robert, — jakiem prawem?...

— Takiem prawem, że markiz d'Harville wie wszystko, że ścigał żonę aż do drzwi twoich i teraz jeszcze za nią goni... tam...

— Co za nieszczęście! — krzyknął Karol Robert—ale dlaczegóż poszła na górę?

— To do pana nie należy, siedź pan tylko cicho.

Rudolf zeszedł do odźwiernej.

— Aha! — rzekła do niego triumfująco,—sprawa się plącze; jakiś jegomość ściga kochankę majora, zapewnie mąż.

— Kochana pani Pipelet, — rzekł Rudolf—możesz mi wyświadczyć wielką usługę. (Przy tych słowach wsunął jej w rękę pięć luidorów). Gdy dama wychodzić będzie, spytaj ją, jak znalazła rodzinę Morel.

Odźwierna patrzała w osłupieniu to na Rudolfa, to na pieniądze.

— Rozumiem, mam panu pomóc wywieść męża w pole... Dobrze, wybornie! He; he! he! czy to takie się robiło rzeczy!

W tej chwili d'Harville schodził ze schodów, prowadząc żonę pod rękę. Rudolf się skrył.

— Jakżeż, — zawołała odźwierna piskliwym głosem — czy pani widziała biednych Morelów? Nieprawdaż, że na taki widok serce się kraje? Bóg pani nagrodzi...

Markiz patrzał na żonę z uniesieniem i, wychodząc z domu, błagał, żeby mu przebaczyła, iż zdołał uwierzyć potwarzy.

Rudolf wyszedł wkrótce po nich, powiedziawszy odźwiernej, że może puścić majora.

Pani Pipelet niezwłocznie poszła na górę.

— Majorze — rzekła przykładając rękę do peruki — przyszłam uwolnić pana z aresztu. Z łaski pana Rudolfa wychodzisz jeszcze cało z tej awantury.

— Rudolf? Co za jeden?

— Co za jeden? — krzyknęła pani Pipelet rozjątrzona; — słyszeliście go? To człowiek, mówię panu, Człowiek, co wart dwóch i to dobrych! Jest kupczykiem, a nie targuje się.

— Dobrze, oto masz klucz od mieszkania.

I Karol Robert wyszedł z domu.

Po kilku minutach przed domem stanął fiakr. Puhaczka wyjrzała z niego i kiwnęła na Kulasa. Obrzydły chłopiec wskoczył do pojazdu i umieścił się między Puhaczką i Bakałarzem, owiniętym w obszerne futro, które go całego zakrywało. We dwie godziny potem fiakr zatrzymał się przy drewnianym krzyżu, w miejscu, gdzie do wielkiego gościńca przytyka drożyna do wioski Bouqueval i folwarczku, w którym bawiła Gualeza.

SIELANKA. — NIEPOKOJ.

Piąta wybiła na zegarze kościoła wsi Bouqueval.

Falwark, gdzie przebywała Gueleza, schowany latem, jak gniazdo między drzewami, teraz, w porze zimowej, ukazywał się cały, nie mając zielonej swojej zasłony. Zamarznięta rzeczka rozwijała się, jak srebrna wstęga. Bydło wracało z pola, ogromny wóz z mąką wjeżdżał we wrota folwarku. Ludzie i zwierzęta spieszyli na spoczynek przed chłodem nocy. Folwark ten słusznie uważano w okolicy za wzorowy, tak pod wzgiędem porządku jakoteż wybornej uprawy roli i doboru mieszkańców.

Marja zwykle wieczorem odwiedzała kurnik. Kury, indyki, gołębie witały ją zawsze z krzykliwą radością. Marja była równie nadobna jak dawniej, ale schudła i zbladła. Ubiór jej nie różnił się od pospolitego odzienia wieśniaczek z okolicy Paryża, na głowie miała zawiązaną czerwoną jedwabną chustkę, której końce spadały na ramiona; pod chustką widać mały okrągły czepek. Biała batystowa chustka osłaniała jej piersi, niebieski kaftanik z grubego sukna obejmował jej ładną kibić i odbijał od jasnej w ciemne pasy spódnicy.

C. d. n

WE WRZESNIU OTWARCIE WYSTAWY p. n.

„WZOROWE OKNO WYSTAWOWE PRZEMYSŁU CZĘSTOCHOWSKIEGO".

Zapał, rozwaga, czyn. Zapał wznieciło „Słowo", poddając inicjatywę zorganizowania wystawy przemysłu częstochowskiego. Rozwagę — Komitet Organizacyjny w osobach posła dr. Biluchowskiego, komisarza Madeyskiego i dyr. Płodowskiego, który projekt „Słowa" przeważył, ocenił i dostosował do potrzeb i wymagań chwili obecnej. Czyn da społeczeństwo: zrealizuje wystawę.

Już dziś, po zebraniu wczorajszem, bez zastrzeżeń powiedzieć możemy, że realizacja naszej inicjatywy jest faktem dokonanym. Społeczeństwo przemysłowej Częstochowy wypowiedziało się: Tworzymy wzorowe okno wystawowe przemysłu częstochowskiego w gmachu Ogniska Niepodległości im. Marszałka Piłsudskiego i termin otwarcia wyznaczamy na dzień 3 września r. b.

Owszem, byłz zastrzeżenia. Rzeczowe i poważne. Zastrzegł się przedewszystkiem Komitet Organizacyjny co do samego terminu: czy przemysł w ciągu miesiąca zdąży zgrupować eksponaty i urządzić stoiska? Słyszeliśmy opinję większości: „zdążymy! Chcemy wykorzystać jeszcze tegoroczny napływ ludności do Częstochowy". — Zresztą. na apel „Słowa" gotowość swą wyraziło 56 miejscowych firm przemysłowych. To zdecydowało, zwłaszcza, że uzyskaliśmy publiczne zapewnienie z ust inż. Franke, że gmach „Ogniska Niepodległości im. Marszałka Piłsudskiego", idealne pomieszczenie na wystawę, będzie na termin wykończony i oddany do dyspozycji wystawy. Pozostaje więc wytężyć siły i uwieńczyć zamierzenie czynem. To nastąpi — jesteśmy tego pewni. Piękna tradycja wystawy z 1909 roku, która była chlubą nietylko naszego miasta, lecz Polski całej odżyła i ona właśnie jest gwarancją, że zemierzona impreza nie chybi celu. Szczególnie, że będzie to impreza obliczona nie na zysk pieniężny, ale impreza szczerze społeczna, bez niepotrzebnych wydatków, zbędnych kosztów reprezentacji itd. Będzie to ponadto praca ciągła, gdyż Komitet i jego sekcje nie ulegną rozwiązaniu, będą pracować i po zamknięciu wystawy przygotowując zorganizowanie w roku przyszłym wzorowej i szeroko zakrojonej dorocznej wystawy przemysłu częstochowskiego.

Wczoraj ukonstytuował się właśnie ten Komitet: Zebranie postanowiło uprosić o objęcie protektoratu nad wystawą: pana Wojewodę Kieleckiego Jerzego Paciorkowskiego, pana generała Dąbkowskiego, J. E. ks. biskupa dr. Kubinę, pana prezesa Gadomskiego, panów prezesów Izb: przemysłowej, rzemieślniczej i rolnej, oraz księcia Stefana Lubomirskiego z Kruszyny, b. prezesa i czołowego organizatora pamiętnej wystawy w 1909 r.

Do Komitetu honorowego: starostę Eustachiewicza (przewodniczący) posła dr. Biluchowskiego, komisarza Madeyskiego (zastępcy), Przeora Paulinów O. Zienkowskiego, posła Piekarskiego, dyr. Matulę, dyr. de Hagena, dyr. Apanowicza, dyr. Stalensa, dyr. Tetzlaffa, płk. Myszkowskiego, płk. Kapciuka, płk. Czaplińskiego, dyr. Kobyłeckiego, dyr. Zbierskiego, dyr. Płodowskiego, prez. J. Kona, inż. Mońkowską, p. W. Swięckiego, dyr. Baranowskiego, prez. Rozenberga oraz prezesów miejscowych organizacyj gospodarczych.

Komitet wykonawczy stanowią: poseł dr. Biluchowski (przewodniczący), komisarz Madeyski i dyr. Matula (zastępcy).

Sekcja propagandowa: dyr. Płodowski (przewodniczący), red. F, D. Wilkoszewski („Goniec"), red. M. Łaski („Ost. Wiad."), przedstawiciel „Słowa Częstochowskiego" oraz przedstawiciele pozostałych pism miejscowych.

Dekoracyjno-artystyczna: dyr. Iwo Gall (przewodniczący), inż. Gurewicz, inż. Tencer, inż. Szufleta, art. rzeźb. Barylski oraz przedstawiciel „Słowa Częstochowskiego".

Organizacyjna: komendant Serednicki (przewodniczący), dyr. Zdanowicz, inż. Werczyński, p. W. Swięcki, nacz. Zdz. Widera, p. Ciechanowicz, inż. Widuchowski, rad. Nikorowicz, p. Cz. Nowicki, p. Cianciara.

Finansowa: dyr. Borucki (przewodniczący), dyr. Kobyłecki, prez. Jarzębiński, dyr. D. Szwarc.

Kwalifikacyjna: inż. Gurewicz, prez. Jarzębiński, prez. J. Kon, dyr. D. Szwarc, p. W Swięcki, inż. Tencer i p. St. Eisner.

Rolna: p. Olszyński z Libidzy, p. Szteinhagen z Małus Wielkich.

Rewizyjna: p. R. Jarmułowicz (przewodniczący), dyr. Doliński, dyr. Stiller.

Ponadto wyłoniona będzie sekcja odczytowo-atrakcyjna, która będzie miała za zadanie organizację imprez rozrywkowych, odczytowych i widowiskowych podczas trwania wystawy.

Tak więc zaprojektowana przez „Słowo" wystawa przemysłowa pod nazwą: „Wzorowe okno wystawowe przemysłu częstochowskiego" przybrała formy konkretne. Spełniliśmy swój obowiązek, jak mogliśmy najsumienniej: przeprowadziliśmy propagandę wśród społeczeństwa miejscowego, wypracowaliśmy plany wystawy, dostarczyliśmy Komitetowi Wykonawczemu szczegółowy materjał statystyczny i informacyjny i zorganizowaliśmy przy wydatnej pomocy kom. Madeyskiego biuro wystawowe.

Nasza rola jako inicjatorów skończona. Od dziś, łącznie z całą prasą częstochowską stajemy do pracy na wyznaczonych nam przez Komitet posterunkach i powierzone nam czynności karnie wykonamy.

Spadek bezrobocia. Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 22 b. m., wynosiła ogółem 218.540 osób, t. j. o 2.552 osoby mniej niż w tygodniu poprzednim.

Kradzież w Ostrowach. Do mieszkania właściciela willi w Ostrowach p. Stanisława Chojnackiego nie wykryci dotąd złodzieje weszli po ścianie przez otwarte okno na drugiem piętrze i korzystając z tego, że wszyscy domownicy pogrążeni byli w głębokim śnie, skradli z nocnego stolika nabity rewolwer, złoty zegarek i t. p.

Niemiła przygoda sekwestratora. Przykra przygoda spotkała sekwestratora III-go Urzędu Skarbowego, p. Stanisława Kowalskiego, który otrzymał polecenie dokonania zajęcia ruchomości u hr. Raczyńskiego w Złotym Potoku. P. Kowalski przybył na miejsce rowerem, zostawiając go przed budynkiem administracji dóbr hr. Raczyńskiego. Nieobecność sekwestratora trwała zaledwie 10 minut, czas ten wystarczył jednakże nie wykrytemu narazie złodziejowi, który rower skradł. Pozbawiony swego stalowego rumaka zmuszony był p. Kowalski wrócić pieszo do domu.

Likwidacja „drugiego Studzieńca". Jak nas informują, zakład wychowawczy w Herbach, który uzyskał ostatnio nazwę: „Drugi Studzieniec" ze względu na ujawnione tam ostatnio okrutne obchodzenie się z wychowankami zakładu — ma zostać wkrótce zlikwidowany, a w gmachu zakładu znaleźć ma pomieszczenie zakład dla jagliczych w Częstochowie na Stradomiu.

Pożar. Wskutek zaprószenia ognia wybuchł pożar w zabudowaniach Antoniego Mutcha we wsi Aleksandrji, gm. Dźbów. — Spłonęła stodoła wraz z przylegającemi do niej dwoma szopami, oraz sieczkarnia ogólnej wartości 800 zł.

— W Tylży w jednym z domów nad brzegiem rzeki Kłajpedy wybuchł w nocy pożar wskutek krótkiego spięcia. Pożar zaskoczył mieszkańców we śnie. 3 osoby zginęły w płomieniach, dom spłonął doszczętnie.

— W Przyrowie w domu przy ul. Cmentarnej 20, należącym do Stanisława Chybińskiego wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny i oborę. wartości 1,500 zł. Spalone budynki zaasekurowane były na sumę 2,740 zł. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie komina, przez który w czasie palenia ognia w piecu piekarskim — ogień przedostał się na strych domu.

— We wsi Rozalja, gm. Lipie w zagrodzie gospodarza Pawła Langra pożar strawił murowany dom mieszkalny, oborę, chlewiki i stodołę kryte słomą, wartości około 2,000 zł.

Gorszące zajście. Przy kasie biletowej na dworcu w Częstochowie 62 letni Klemens Sulikowski, zam. w Strzemieszycach, pod adresem kasjera rzucił szereg obelg. Znieważony urzędnik wezwał policjanta, który na awanturniczego p. Klemensa spisał protokół. Na stare lata doczeka się p. Sulikowski paki.

Komu, co i gdzie?

— Z wozu, jadącego do Przyrowa na targ skradziono Janowi Brygule z Konstantynowa, gm. Lelów prosię wartości 10 zł.

— Stanisławowi Włodarczykowi (w. Smolarze, gm. Popów) w drodze do Częstochowy skradziono z wozu skrzynkę wiśni wartości 22 zł.

— Wincentemu Guzli (Mała 15) skradziono z ogródka 7 krz. lewkonji.

— Marjanowi Sypniewskiemu (Al. Kościuszki 11-13) z warsztatu skradziono trzy zamki, jedną piłkę i żelazko do hebla ogólnej wartości 8 zł.

Przez osiem lat palił światło darmo. Zarząd elektrowni stwierdził że Michał Skępski (3 Maja 12) w czasie kiedy mieszkał przy ul. Dąbrowskiego, przez okres 6 do 8 lat czerpał prąd elektryczny z pominięciem licznika. Ponieważ zameldowanie takie wpłynęło do policji, wszczęto więc dochodzenie policyjne i sprawa oprze się o sąd.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJACH.

1 Urząd Skarbowy w Częstochowie w myśl par. 83 Rozp. Rady Ministrów z dn. 25.VI.1932 r. o Postępowaniu egzekucyjnem (Dz. Ust. R. P. Nr. 62 poz. 580) ogłasza, że dn. 27.VII.1933 r. od godz. 10 rano odbędzie się sprzedaż z licytacji z lokalu składnicy Urzędu, Sląska 22 następujących ruchomości:

1. a) krzesła gięte 120 sztuk Zł. 120.—
b) aparat dźwiękowy synchronizator 1 szt. „ 2,000.—
c) lustra bez ram 3 „ „ 60.—
d) lustro tremo 1 „ „ 20.—
e) foteliki i kanapka 7 szt. „ 40.—
f) stolik okrągły 1 szt. „ 10.—
g) kontuar i gablotki 3 szt. „ 30.—
h) portjery 3 pary „ 40.—
i) firanki 6 szt. „ 30.—
należących do Goguta Wacława, Aleja 12.

2. a) klej 30 worków „ 700.—
b) maszyna do pisania „Royal" 1 szt „ 300.—
c) stolik pod maszynę 1 szt. „ 30.—
d) foteliki 11 szt. „ 50.—
e) stolik okrągły 1 szt. „ 30.—
f) kanapka 1 szt. „ 30.—
g) szafki na akta 3 szt. „ 140.—
h) biurka rozbierane 2 szt. „ 200.—
i) kasy ogniotrwałe 2 szt. „ 300.—
j) stoły 3 szt. „ 50.—
k) etażerka 1 szt. „ 20.—
l) wieszak 1 szt. „ 5.—
m) szafka podwójna 1 szt. „ 40.—
n) biurko pokr. ceratą 1 szt. „ 50.—
należących do fabryki kleju „Trójkąt", Koszarowa 75.

3. a) zatrzaski do bluzek damskich 1.200 tuz. „ 100.—
b) guziki różne 100 pud. „ 100.—
c) kółka do obuwia 236 pud. „ 100.—
należących do Karmazyna Samuela, St. Rynek 6.

4. farba anilinowa 25 kg. „ 900.—
należących do Kozaka Maurycego, Aleja 4

5. a) kasa ogniotrwała 1 szt. „ 200.—
b) skrzynia świec 1 szt. „ 70.—
należących do Majera Fajge, Kozia 5.

W lokalu Kasy Chorych sprzedane z licytacji zostaną ruchomości.

1. a) maszyna do walcowania ram 1 szt. „ 250.—
b) maszyna do grawerowania 1 szt. „ 250.—
c) maszyna 1 szt. „ 250.—
d) ramy do luster 8 szt. „ 40.—
e) ramy mahoniowe 14 szt. „ 21.—
f) ramy złocone 78-37 20 szt. „ 100.—
g) ramki złocone 40 szt. „ 10.—
h) ramy różne 46 szt. „ 46.—
i) gzymsy do firanek 20 szt. „ 20.—
należące do Bzowskiego Salomona, Kołłątaja 12-14.

Ponadto sprzedaż z licytacyj innych rzeczy w dn. 27.VII.1933 i 31.VII.1933 r. w lokalu składnicy 1 Urzędu Skarbowego.

Przy ul. Narutowicza 47 u Horończyka Henocha sprzedaż:
a) bali sosnowych 25 m. sześć. „ 750.—
b) desek sosnowych 2.000 szt. „ 2.000.—
w dniu 28.VII.1933 r.

1 Urząd Skarbowy
w Częstochowie

OBWIESZCZENIE O LICYTACJACH.

2 Urząd Skarbowy w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 28 lipca 1933 r. o godz. 10-tej w lokalach niżej wymienionych płatników odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

u f. Zakłady Graficzno-Papiernicze S-ka z ogr. odp. w-m, ul. Al. Wolności
1) Torebek nasiennych 500 tys. Zł. 5.500.—
2) Książek do nabożeństwa 300 sztuk „ 600.—
3) książek w arkusz 300 szt. „ 180.—
4) książek w arkusz „Ołtarz Złoty" 450 szt. „ 675.—
5) książek w arkusz „Wianek Marji" 435 szt. „ 652.—
6) książek w arkusz 6900 szt. „ 6900.—
7) książek w arkusz „Podarek Marji" 1750 szt. „ 1750.—
8) Książek w arkusz „Służba Boża" 550 szt. „ 900.—
9) Obrazki rodzajowe 25.000 szt. „ 2500.—
10) Ręcznych marmurów 30 ryz. „ 900.—
11) Papier agatowy 10 ryz. „ 150.—
12) patronów arkuszy 2250 ark. „ 1126.—
13) Klasztorków arkuszy 400 ark. „ 280.—
14) Klasztorków arkuszy 800 ark. „ 560.—
15) Oleo-druki Rz. kat. 15.000 szt. „ 1500.—
16) Obrazów foljo 1/1 200.000 szt. „ 20000.—
17) „ „ 1/3 150.000 szt. „ 9000.—
18) „ „ 1/2 120.000 szt. „ 4800.—

u p. Raicoma Czesława, Aleja Wolności nr. 10.
1) Opony samochodowe „Reinhoffera" 4 szt. Zł. 500.—
2) Aparat radj. 3-lampowy „ 150.—
3) Motor o sile 9 koni „ 600.—
4) Motor elektryczny „ 200.—
5) Motor 50 konny „Pögel" „ 1500.—
6) Motor 12 konny „Gauska" „ 850.—
7) Biurko dębowe jasne „ 50.—

u p. Haftki Jonasa, ul. Aleja Wolności nr. 19
1) Kasa ogniotrwała Zł. 500.—
2) Stół rozsuwany „ 50.—
3) Krzesła ciemne wybijane 5 szt. „ 15.—
4) Wieszak na postumencie „ 50.—
5) patefon Ralepton „ 100.—

u p. Szajkowicza Karola, ul. Al. Wolności nr. 10
1) Kredens pokojowy Zł. 500.—
2) Zegar „Beker" „ 250.—
3) Pomocnik kredensu „ 100.—
4) Otomana tapczan „ 200.—
5) Parlofon „ 300.—

2 Urząd Skarbowy
w Częstochowie

Częstochowa, dn. 25 lipca 1933 r.

Z RADOMSKA.

20 minut z komisarzem miasta, p. Landeckim.

Godz. 9.45. Poczekalnia magistratu przepełniona jest interesantami i delegacjami, przybyłemi w najrozmaitszych sprawach, by przedstawić je nowourzędującemu p. komisarzowi miasta.

Po złożeniu biletu wizytowego, po 5 minutach oczekiwania, jesteśmy w gabinecie p. komisarza Landeckiego.

— Jak przedstawia się obecnie stan gospodarki miasta, i jak dalece zdołał p. komisarz zorjentować się w jej stanie, w czasie swego tygodniowego urzędowania na stanowisku komisarza miasta — pytamy na wstępie.

— Jak dotychczas, stwierdziłem ponad wszelką wątpliwość, że obecny stan miasta jest b. ciężki. „Żyjemy" z opłat kancelaryjnych, nie można załatwić nawet doraźnych spraw (kwestja opieki szkolnej). Dział finansowy zorganizowałem. Przystąpiłem do reorganizacji wewnętrznej biur magistratu. Zabiegam o wyszukanie sum na złagodzenie skutków kryzysu i bezrobocia. Pragnę by na cel ten przeznaczyć wszystkie sumy z subwencyj i zapomóg rządowych, lecz będą się starać, by akcją tą zainteresować również i społeczeństwo. Przystąpiłem do uruchomienia jednego z przedsiębiorstw miejskich, mianowicie, cegielni, podnosząc produkcję jej do 1,500 tys. cegieł. Najbliższa przyszłość da możność przeprowadzenia racjonalnej gospodarki we wszystkich dziedzinach.

Po omówieniu z p. komisarzem szeregu spraw natury ogólnej, życząc mu owocnej pracy dla dobra miasta, opuszczamy gabinet w pełni przeświadczenia, że komisarz Landecki, jest właściwym człowiekiem na właściwem miejscu.

Wues.

Popierajmy LOPP.

Ogłoszenie Nr. 31/33.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie, Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie — wpisano:

A. 1409. „Szymon Wilhelm" Sprzedaż drzewa budowlanego i stolarskiego w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 46. Istnieje od 15 lutego 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Szymon Wilhelm, zamieszkały w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 46. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1410. „Józef Marchewka", sklep kolonjalno-spożywczy w Częstochowie, ul. Górna Nr. 9. Istnieje od 1927 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Józef Marchewka, zamieszkały w Częstochowie, ul. Górna Nr. 9. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1411. „Stefan Fikier" Skiep spożywczo-tytoniowy w Częstochowie, ul. Piastowska Nr. 197. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Stefan Fikier, zamieszkały w Częstochowie, ul. Piastowska Nr. 197. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

W dziale „A" następne wpisy.

A. 269. W rejestrze firmy: Częstochowski Młyn Parowy „Bracia Rubinstein" w Częstochowie, w dniu 19 czerwca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 410. W rejestrze firmy: „Małka Fajersztajn" Handel mięsem i skup bydła po jarmarkach w Częstochowie, przy ul. Targowej Nr. 1, w dniu 30 czerwca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 399. W rejestrze firmy: „Franciszek Błachowicz i Syn" Zakład elektrotechniczny i sprzedaż artykułów technicznych w Częstochowie, w dniu 1 czerwca 1933 roku pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Firma obecnie brzmi: „Zakłady Elektrotechniczne Franciszek Błachowicz i Syn w Częstochowie. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należeć będzie do obu spólników łącznie i do każdego oddzielnie. Wszelkie zobowiązania zdziałane w imieniu spółki, a więc wszelkie umowy, weksle, indosy, czeki, pełnomocnictwa, pokwitowania z odbioru pieniędzy i towarów od klijentów dostawców, poczty, telegrafu i kolei, a w końcu w instytucjach bankowych a następnie korespondencja zwyczajna, polecona, pieniężna, wartościowa oraz pokwitowania z odbioru, przesyłek towarowych, podpisywane będą tem samem przez obu spólników łącznie, lub przez każdego oddzielnie z nich, względnie przez osobę mającą rejentalne upoważnienie, od któregokolwiek ze spólników.

A. 722. W rejestrze firmy: „Helena Sieradzka" Dzierżawczyni Huty Szkła Stradom" w Częstochowie, w dniu 19-go czerwca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec ustania umowy dzierżawy „Huty Szkła Stradom" wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A, 769. W rejestrze firmy: „Skład materjałów piśmiennych Moszek Pilger i S-ka w Częstochowie, w dniu 19 czerwca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Salomea z Rozenbaumów Pilgerowa wystąpiła ze spółki.

A. 3013. W rejestrze firmy: „Franciszek Miękina" sprzedaż mięsa we wsi i gminie Poczesna, powiatu Częstochowskiego, w dniu 19 czerwca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

W dziale „B" pierwsze wpisy.

Dnia 1 czerwca 1933 roku.

B. 134. Przemysł mineralny „Zacisze". Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie, ul. Kościelna Nr. 92. Przedmiot prowadzenia fabryki przetworów chemicznych i obróbka minerałów. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Kapitał spółki wynosi 12.000 zł. i podzielony został na 120 udziałów po 100 złotych udział. Kapitał wpłacono gotówką 6.700 zł. i aportami 5.300 zł. Zarząd stanowią: Izaak, Daniel i Herszlik Kasmanowie, zam. w Częstochowie ul. Nowy-Rynek Nr. 5. Każdy spólnik samodzielnie mocen jest w imieniu spółki podpisywać zwykłą korespondencję nie zawierającą zobowiązań, odbierać zewsząd wszelkie towary i ładunki, listy polecone i wartościowe, telegramy, przekazy pocztowe i telegraficzne wraz z gotówką, zaliczenia kolejowe, pocztowe, bankowe it.p. tudzież prowadzić sprawy spółki w Sądach i Urzędach. Zobowiązania spółki jak podpisywanie czeków, żyrowanie weksli, podpisywane będą pod pieczątką firmową przez Izaaka Kasmana samodzielnie, a przez pozostałych dwóch wspólników kolektywnie, natomiast wystawianie weksli i akceptowanie uskuteczniane będzie przez samego Izaaka Kasmana. Prokury nie ustanowiono. Spółka jest z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta została w dniu 30 grudnia 1932 roku, przed notarjuszem Tadeuszem Kossem w Częstochowie za Nr. rep. 3179 na czas nieograniczony, może być w każdym czasie rozwiązana po uprzednim sześciomiesięcznem notarjalnem wypowiedzeniu przez któregokolwiek wspólnika.

w dniu 14 czerwca 1933 roku.

135. „Częstochowski Przemysł Kleju i Żelatyny Cz. F. K. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Prowadzenie fabryki kleju i żelatyny z siedzibą w Częstochowie, przy ul. Jaskrowskiej № 108-112. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa od 1 lipca 1933 roku. Oddziałów nie ma. Zakładowy kapitał spółki wynosi 6.000 zł. (sześć tysięcy złotych) podzielony na sto (100) udziałów po 60 (sześćdziesiąt) złotych każdy udział. 3.480 złotych wpłacono aportami i 2520 złotych gotówką. Organami spółki są: Zarząd i Walne Zgromadzenie. Do zarządzania interesami spółki spólnicy ustanowili Zarząd, składający się z dwuch członków i dwuch zastępców, którzy zastępować będą członków Zarządu na prawach członka Zarządu we wszystkich wypadkach, w których jeden z członków Zarządu, czy to skutkiem choroby, nieobecności, lub wogóle jakichkolwiek powodów nie brałby udziału w sprawach Zarządu. Zarząd uprawniony jest do zastępowania spółki nieograniczenie, w szczególności do zarządzania i rozporządzania majątkiem spółkowym, zaciągania wszelkich zobowiązań, nie wyłączając wekslowych, zawierania wszelkich umów, wydawania pełnomocnictw i prokur. Wszelkie w imieniu spółki zobowiązania, kontrakty, umowy, pokwitowania z odbioru sum pieniężnych, oraz czeki i żyra wekslowe winny być podpisywane przez dwuch członków Zarządu łącznie lub przez jednego członka Zarządu i jednego zastępcę łącznie. Na członków Zarządu wybrani zostali: Mieczysław-Józef Markusfeld i Chaim vel Herman Blejwas, a na zastępców Karola Markusfelda, który zastępować tylko będzie Mieczysława-Józefa Markusfelda i Abrama vel Adolfa Blejwasa, który zastępować tylko będzie Chaima vel Hermana Blejwasa. Prokury nie ustanowiono. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązana na mocy aktu, sporządzonego w dniu 13 grudnia 1932 roku, za Nr. rep. 2379, przed Antonim Szymańskim, notarjuszem w Warszawie i uzupełniona aktem sporządzonym w dniu 26 stycznia 1933 roku, za Nr. rep. 103, przed Tomaszem Jasieńskim, notarjuszem w Częstochowie. Spółka zawarta została na czas nieograniczony.

w dniu 19 czerwca 1933 roku

136. „Polskie Zakłady Graficzne, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Częstochowie, ul. Biegańskiego Nr. 10. Przedmiot — prowadzenie drukarni. Oddziałów niema. Istnieje od 17 maja 1933 roku. Kapitał zakładowy wynosi 3,500 zł. podzielony jest na 35 udziałów po 100 zł. każdy udział. Kapitał wpłacono. Zarządcą spółki jest Stanisław Wajs, zamieszkały w Częstochowie, ul. Biegańskiego Nr. 10 — który prowadzi dział techniczny i handlowy, przyjmuje i wydala pracowników, nabywa surowce i zbywa towary, przyjmuje i wykonywa obstalunki, odbiera i kwituje wszelkie należności, przekazy pieniężne, przesyłki, zaliczenia, listy polecone i wartościowe, ładunki kolejowe, dowody przewozowe, dokumenty urzędowe i inne, podpisuje korespondencję, tudzież prowadzi sprawy spółki w sądach i urzędach, z prawem substytucji. Temuż Stanisławowi Wajsowi służy prawo w imieniu spółki podpisywać, akceptować, żyrować, dyskontować weksle, czeki, przekazy, żyro i wszelkie inne zobowiązania pod pieczątką firmy, oraz zawierać nmowy na warunkach według jego uznania. Prokury nie udzielono. Spółka jest z ograniczoną odpowiedzialnością i zawarta została na mocy aktu rejentalnego z dnia 12 maja 1933 roku, sporządzonego przed notarjuszem Tadeuszem Kossem w Częstochowie, za Nr. rep. 1176, na czas nieograniczony, przyczem każdy ze wspólników może wystąpić ze spółki po uprzedniem trzechmiesięcznem notarjalnem zawiadomieniu o tem pozostałych wspólników.

Schwytanie groźnego bandyty i mordercy Zawilińskiego.

Mieszkańcy Mszany Dolnej i okolicy żyją pod wrażeniem sensacyjnego ujęcia od dawna poszukiwanego groźnego bandyty i wielokrotnego mordercy, Antoniego Szczerby-Zawilińskiego, herszta krwawej szajki bandyckiej, złożonej z cyganów, która stała się postrachem całego Podtatrza, Spisza i Orawy, Bandyta Szczerba został ujęty onegdaj po długiej i żmudnej obławie, która trwała około 7 godzrn w Lubomierzu pod Radykaczem, gdzie mieszkał wraz ze swoją kochanką, Antoniną, u gospodarza Sebastjana Bajdzika. Bandyta ulokował swoją kryjówkę w podwójnym szczycie dachu. Ujęcie groźnego bandyty nastąpiło między godziną 19-tą a 20 tą, w chwili, gdy ten szedł ze swej kryjówki do izby gospodarskiej, gdzie swojej kochance stawiał cięte bańki.

Naprzód do izby wszedł komendant posterunku z Niedźwiedzia, przod. Kmak. Na widok policji bandyta usiłował ratować się ucieczką przez okno, jednak został ujęty w otworze okna przez stojącego na czatach za oknem posterunkowego Zabawę. W kryjówce bandyty znaleziono dwa nabite mauzery i jeden karabinek (sztucer), przerobiony z karabinu wojskowego, wiszący u stropu, nadto kilkadziesiąt sztuk naboi, poza tem obfity łup bandyty, jak kożuchy góralskie, cuchy, złote zegarki i t. p., które to rzeczy przewieziono na dwóch furmankach na posterunek policyjny.

Wraz ze Szczerbą, którego skuto w podwójne kajdanki, aresztowano jego kochankę, Antoninę i owego gospodarza Bajdzika, który bandycie udzielał przez cały rok schronienia. Wszystkich przewieziono z Lubomierza do Mszany Dolnej, skąd po wstępnem śledztwie przetransportowani zostaną do więzienia w Nowym Sączu. W obławie brały udział posterunek z Mszany Dolnej z komendantem posterunku, Czeczutką i post. Zabawą, oraz posterunek policyjny z Niedźwiedzia z kom. Kmakiem na czele. Pozatem w obławie wzięło udział wiele osób cywilnych, uzbrojonych w strzelby, wśród których nieustraszoną odwagą odznaczył się leśniczy z Niedźwiedzia p. Cral, który powiadomił policję o kryjówce Szczerby, oraz b. radca skarbowy, Mehlem.

Zaznaczyć należy, że za ujęcie bandyty wyznaczyły władze polskie 1 000 złotych, zaś czechosłowackie 15.000 koron czeskich.

Do Nr akt. Km 940/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I-go rew. Józef Mackiewicz zam. w Częstochowie przy ul. Waszyngtona Nr. 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, iż w dniu 31 lipca 1933 roku od godz. 11, w Częstochowie przy ulicy Warszawskiej Nr. 31, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, gwoździ. papy, blatów kuchennych, piecyków, zamków, drutu, wyżymaczki, kotła do bielizny, klamek, i inn. oszacowan. na łączną sumę 602 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa dn. 25 lipca 1933 r.

Komornik **Mackiewicz**

Do akt Km. Nr. 397 1933-3.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku rew. II Wacław Woźniakowski zam. w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 3 sierpnia 1933 r. od godz. 9 rano na pokrycie należności Stanisława Olczyka i innych odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Jana Humbleta w jego lokalu w Radomsku przy ul Przedborskiej 2 składających się z pianina firmy „Fibiger", 2-ch szaf, kredensu, bibljoteki i innych, oszacowanych na łączną sumę 2145 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko 15 lipca 1933 roku.

Komornik **W. Woźniakowski**

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 27 lipca

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka 7.20 Płyty gramof. 7.25 Dz. poranny 7.30 Płyty gramof. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego 7.55 Program na dz. nast. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Tr. z cuk. Bagatela 12.25 Codz przegląd prasy polskiej. 12.53 Kom. meteor. 12.35 Dalszy ciąg koncertu 12.55 Dz. południ. 14.55 Płyty gramof. 15.05 Wiad. bież. 15.10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Płyty gramof. 15.25 Komun. gosp.15.35 Płyty gramof. 15.45 Kronika harcerska. 15.50 Płyty gramof. 16.00 Słuchowisko dla dzieci z Lwowa. 17.00 Przegląd czasopism kobiecych. 17.15 Koncert z Ciechocinka. 18.15 „Polska za Chrobrego" wyg,. red. Stan. Poraj 18.35 Koncert. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program na dz. nast. 19.40 Feljeton p.t. „W brazylijskim lesie" wygł. p. B. Pawłowicz. 20.00 Wieczór E. Kalmana wyk. ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Komun. roln. przysposob. roln. wygł. inż. Z. Kobyliński. 22.00 Muzyka tan. z Ciechoninka. 22.25 Wiad. sport. 22.35 Wiad. me.eorol. dla komuu. lotn. i kom. polic. 22.40 Muzyka tan. z Ciechocinka.

N. Km. 900/33.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go, urzędujący w Częstochowie przy ul. Waszyngtona pod № 42 stosownie do art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 września 1933 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Częstochowie Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z placu i znajdujących się na nim budynków, położonej w Częstochowie przy ulicy Handlowej, powiecie Częstochowskim, województwie Kieleckiem. oznaczonej polic. Nr 13, obejmującej powierzchni 7642.04 łokci kwadratowych, która stanowi własność wdowy Marji Woźniakowej. hieruchomość ta ma urządzoną księgę Nipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Wydziale Hipotecznym w Częstochowie, oznaczoną Nr. 1617 rep hip.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 25.000, sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. od kwoty zł. 18.750.

Licytant. przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 2 500 albo takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie.

Częstochowa, dnia 12 lipca 1933 r.

Komornik **Józef Kossek.**

Do akt Nr. Km 1180/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I-go rewiru zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1933 r. od godziny 11 w Częstochowie ul. Najś. Panny Marji Nr. 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: fortepianu, mebli, urządzenia sypialni i inn., oszacowanych na łączną sumę 2360 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn. 24 lipca 1933 r.

Komornik **Mackiewicz.**

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny Józef Weinicki Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 80 i 7-39